

Wkrótce powstaną nowe filmy z nieżyjącymi aktorami

12 grudnia 2015

Eksperci z University of Washington opracowali program, który w oparciu o pewną ilość zdjęć tworzy wirtualny model 3D ludzkiej twarzy. Potem może być ona renderowana w czasie rzeczywistym z zachowaniem charakterystycznej dla każdej osoby mimiki twarzy.

Dotychczas trójwymiarowe awatary 3D powstawały po wcześniejszym nagraniu osoby na wideo pod różnymi kątami. Nowa technologia eliminuje tę konieczność i jest w stanie zrekonstruować obraz, opierając się jedynie na dostępnych zdjęciach. Aby uzyskać model 3D wymagane jest minimum 200 zdjęć, na których daną osobę widać pod różnymi kątami.

Już na tym etapie rozwoju tej technologii generowane komputerowo twarze wyglądają w bardzo realistyczny sposób. Na nagraniu demo, modele 3D były w stanie symultanicznie generować słowa innych osób. Otwiera to nowe możliwości przed branżą filmową, ponieważ teoretycznie możliwe będzie renderowanie nieżyjących, a wciąż lubianych aktorów, których cyfrowe kopie mogą zagrać w nowych filmach.

Twórcy technologii pomyślnie utworzyli trójwymiarowe kopie młodego i starszego Toma Hanksa, odtwórcę roli Jamesa Bonda, Daniela Craiga i innych aktorów. Wykonano również modele 3D prezydentów George'a W. Busha i Baracka Obamy.

Jako jedno z zastosowań obiecującej nowej technologii zaproponowano tworzenie cyfrowych kopii 3D zmarłych członków rodziny. Potem, dzięki zastosowaniu okularów do wirtualnej rzeczywistości można by było „spotkać się” z nimi ponownie.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl